Cena numeru 12 groszy.

Nr. 278. Piątek 5 grudnia 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Do pp. Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników!

W dniu 21 grudnia r. b. w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem będzie wydany numer gwiazdkowy „Iskry" w zwiększonej ilości egzemplarzy. Wobec tego nadarza się znakomita sposobność dla pp. Przemysłowców, Kupców i Rzemieślników do zareklamowania swych warsztatów pracy, wyrobów i towarów.

Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje:

1. **Administracja „Iskry" w Sosnowcu, Deblińska 1.**
2. **Filja „Iskry" w Będzinie, Małachowskiego 7.**
3. **„ „ w Dąbrowie Górn., Sobieskiego 8.**
4. **„ „ w Katowicach, Szopena 4.**

Niezależnie od tego, na każde żądanie telefoniczne osób zainteresowanych w Sosnowcu (telefon Nr. 73) wyślemy naszego agenta, upoważnionego do przyjmowania ogłoszeń oraz inkasowania należności.

Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje się codziennie od dnia dzisiejszego do dnia 18-go grudnia r. b. włącznie.

722-7 **Administracja „Iskry".**

Zamach komunistyczny w Estonji.

Sosnowiec, 5 grudnia.

Estonja przeżywała w ostatnich tygodniach sensacyjny p r o c e s, wytoczony przeciwko stukilkudziesięciu komunistom, obwinionym o organizowanie terorystycznych zamachów na wybitniejszych członków parlamentu i o przygotowywanie przewrotu, mającego na celu przyłączenie Estonji do związku sowieckiego. Proces ten pozwolił wglądnąć w tajniki organizacji komunistycznych, utworzonych przez imperjalistycznego sąsiada ze wschodu, celem zniszczenia samodzielności małego narodu, stojącego na drodze ekspansji na zachód, ku Bałtykowi.

Sowiety, jak zresztą wogóle rosyjska racja stanu, mogą się pogodzić z rozmaitemi zmianami, jakie zaszły w Europie po wojnie, ale nigdy nie przestaną myśleć o odzyskaniu szerokiej połaci Bałtyku, zajętej obecnie przez słabo zaludnioną Łotwę i Estonję. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ludność tych państw, licząca razem niespełna trzy miljony, nigdy w ciągu dziejów nie cieszyła się niezależnością polityczną i zawsze podlegała obcemu panowaniu, nawet wówczas, gdy zakon mieczowy dla jednej części stworzył pozory suwerenności — można zrozumieć niechęć Rosji do uznania nowotworów, które się usadowiły u „okna" stupiędziesięciomiljonowego narodu, na świat. Płytka i zamarzająca zatoka Fińska, prowadząca do Piotrogrodu, dotyka tylko w jednym punkcie ziemi rosyjskiej, a po obu stronach ma państwa obce, które stosunkowo słabemi siłami mogą uniemożliwić żeglugę. Gdy się okazało, że Łotwa zbyt wielu nićmi związała się z handlem angielskim, aby w tym kierunku można skierować natarcie, sowiety skoncentrowały cały swój wysiłek na Estonji, aby ten kraj wraz z portem w Rewlu włączyć z powrotem w okręg rosyjskiego obszaru państwowego.

Naturalnie nie mogło się to stać drogą militarnego podboju, albowiem przyniosłoby to zbyt poważne straty w osiągniętym dotychczas zagranicą stanie posiadania na arenie dyplomatycznej i gospodarczej, poza tem zaś niewiadomo, czy Anglja nie zdecydowałaby się na udzielenie pomocy napadniętej Estonji w formie wysłania eskadry wojennej na wody estońskie. Pozostawała druga droga, wprawdzie na dłuższą nieco obliczona metę, ale, według rachub sowieckich, bardziej niezawodna, — komunistycznego przesączenia całego kraju, a potem uskutecznienie przyłączenia od wewnątrz za pomocą zamachu stanu i ogłoszenia Estonji republiką sowiecką w obrębie związku rosyjskiego.

Plan ten zaczęto przeprowadzać z niezwykłą energją i wielkim nakładem sił i pieniędzy. Wysłano całe zastępy agitatorów, wykorzystano s p r y t n i e niezwykle ciężkie położenie ekonomiczne, jakie zapanowało w kraju, po umyślnem wycofaniu przez sowiety zamówień ze stoczni w Rewlu i zamknięcie granicy estońskiej dla tranzytu, utworzono wreszcie w pobliskim Piotrogrodzie specjalną centralę dla przygotowania kadr bojówki komunistycznej, do której brano materjał wprost z pośród estońskich bezrobotnych.

Owoce bolszewickiej pracy nad skomunizowaniem Estonji okazały się po raz pierwszy, gdy bardziej patrjotycznie usposobione elementy zmiarkowały, że przewrót społeczny ma być tylko pokrywką zamachu na niepodległość państwa i narodu, który po udaniu się zamachu musiałby utonąć bezpowrotnie w morzu rosyjskiem, prześciowo na kolor czerwony zabarwionem.

Ci uciekinierzy z partji komunistycznej przedstawiali dla urzeczywistnienia planów sowieckich największe niebezpieczeństwo, albowiem znali wszystkie tajne ścieżki, któremi sączył się jad rozkładu w granice Estonji. To też centrala rewolucyjna estońska nakazała bezwzględne wymordowanie wszystkich byłych członków partji komunistycznej, którzy z jakichkolwiek powodów opuścili jej szeregi. Jedną z pierwszych ofiar był poseł do parlamentu Nanilson, który przeszedł do obozu socjalistycznego, za co został zamordowany przez lokalną, tajną czekę.

Równocześnie ogłoszono odezwy organizacji komunistycznej, grożącej śmiercią wszystkim zdrajcom i przywódcom przeciwników politycznych. Groźba teroru rozzuchwalonych bliskością protektorów bolszewickich związków komunistycznych wywołała jednak skutek przeciwny od zamierzonego. Zamordowanie posła Nanilsona było błyskawicą, która oświetliła niebezpieczeństwo, grożące niepodległości państwa. Wszystkie elementy, nie zarażone jadem importowanego z nad Newy komunizmu, stanęły ławą przy rządzie, który wreszcie po długiem wahaniu zdecydował się uderzyć obuchem w głowę gada.

Zaaresztowano 149 komunistów, którzy stanęli przed sądem, aby odpowiedzieć za swe zbrodnie przeciw wolności narodu. Podczas procesu zaczęły wychodzić na jaw sprawy, które groziły kompromitacją rządu sowieckiego, mieszającego się czynnie w sprawy wewnętrzne sąsiedniego państwa. Należało co prędzej wygrać ostatni atut, jaki jeszcze pozostał w ręku sowietów: nakazano pozostałym na wolności bojówkom komunistycznym, wzmocnionym kadrami szkoły agitatorskiej z Piotrogrodu, wykonać decydujący zamach i opanowawszy urzędy w Rewlu ogłosić w Estonji republikę rad. Zamach wykonano onegdaj tak niespodziewanie, że spiskowcom udało się w pierwszej chwili zająć dworzec i przez kilka godzin bronić się przeciw policji i wojsku.

Stłumienie tego groźnego zamachu zamyka narazie próbę zagarnięcia Estonji drogą przewrotu wewnętrznego. Innym zaś państwom otwiera ponownie oczy na fakt, że komunizm należy z w a l c z a ć bezwzględnie i wszelkie połowiczne zarządzenia wymagają w końcu ofiar, których się dałoby uniknąć przy tępieniu tego importowanego ruchu społecznego.

Walka z drożyzną.

(Wywiad z p. St. Widomskim).

Warszawa, 3 grudnia.

P. sekretarz generalny ekonomicznego komitetu ministrów, który z urzędu podjął się organizowania u nas walki z drożyzną, udzielił w rozmowie następujących szczegółów.

— Czy obecna zniżka cen — zapytałem — ma znaczenie przemijające, czy też jest znamienna dla przyszłego rozwoju cen!

— Według mego zapatrywania — odrzekł p. Widomski — zniżka cen, jaka się zarysowała w ostatnich tygodniach, ma znaczenie symptomatyczne, a to z następujących powodów:

1) **Waluta nasza oparta jest na złocie, bilans płatniczy jest ciągle czynny, czego wyrazem jest systematyczny wzrost za-**

pasu netto walut i dewiz w banku polskim, wreszcie kierownictwo tego banku spoczywa w rękach, o których można z całym spokojem powiedzieć że nie dopuszczą do inflacji i deprecjacji złotego.

2) Ceny szeregu artykułów przemysłowych i spożywczych są u nas wyższe niż zagranicą.

3) System celny polski nastawiony jest na faworyzowanie artykułów powszechnej potrzeby.

4) Powolne lecz stałe poprawianie się sytuacji kredytowej wpłynie bezwarunkowo na obniżenie się kosztów produkcji co nie może z kolei pozostać bez wpływu na poziom cen.

Z powyższych motywów wynika, że przy ustalonym mierniku pieniężnym i swobodnym obrocie towarowym z zagranicą wzmoże się konkurencja z towarami rodzimego pochodzenia, lub dawniej sprowadzonemi, co musi doprowadzić do redukcji cen do poziomu, odpowiadającego stosunkom handlu światowego.

— Czy przewidywane są dalsze kroki rządu w kierunku zwalczania drożyzny!

— Tak jest. Przedmiotem zarządzeń władz państwowych jest szereg dziedzin, w których państwo mogłoby przyczynić się do obniżenia, a względnie do ustalenia cen tam, gdzie one są na odpowiednim poziomie. Wspomnę tu tylko o opłatach wywozowych, o dalszych ulgach celnych, o taryfie przewozowej, wreszcie o podatku obrotowym.

—Czy zamierzone jest współdziałanie ze społeczeństwem w akcji zwalczania drożyzny i w jakim zakresie?

— Przedewszystkiem mające powstać biuro badania cen nie będzie organem biurokratycznym, lecz ma być powołane z pośród osób najwybitniejszych, czynnych na polu gospodarczym. Biuro to będzie wydawać swe opinje o wysokości cen tak władzom państwowym, jak i samorządowym oraz zrzeszeniom gospodarczym i organom opinji publicznej, a za ich pośrednictwem samemu społeczeństwu.

Jeśli jesteśmy naprawdę żywiołem gospodarczo dojrzałym, to świadomość nieracjonalnych cen powinna we wszystkich wskazanych czynnikach wywołać decyzję powstrzymania się od nieodpowiednich zakupów. Jeżeli w leczeniu wielu chorób powstrzymanie się czasowe od pewnych pokarmów znajduje szerokie zastosowanie, to w dziedzinie obrotu towarowego powstrzymanie się w porę od nieodpowiednich zakupów jest bronią niezawodną.

Oczywiście wartość i skutek użycia tej broni będzie tem więcej decydujący, im powszechniejszem będzie zrozumienie konieczności wysiłku na powstrzymaniu się od zakupów niepożądanych. Doniosłą rolę mogą odegrać tu nasze panie i wogóle osoby, dokonywujące codziennych zakupów, a może najwięcej nasze nauczycielstwo i duchowieństwo przez budzenie zmysłu społecznej solidarności w walce z wyzyskiem.

— Jak przedstawia się sprawa rewizji, względnie zniesienia t. zw. wskaźnika drożyźnianego, który, jak wielu utrzymuje, przyczynia się silnie do drożyzny?

— Rzecz ta jest przesądzona ustawą o uposażeniu pracowników p a ń s t w o w y c h. Wstrzymuję się od zajęcia stanowiska w tej sprawie wobec tego, że opinja w tej sprawie władz państwowych nie jest ustalona.

J. Wanniarski.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Ambasador polski, Chłapowski złożył dziś prezydentowi Doumergue'owi swe listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora.

— Dzienniki donoszą, że konferencja państw bałtyckich i Polski w Helsingforsie będzie prawdopodobnie odroczona z powodu dymisji gabinetu łotewskiego.

— W Hiszpanji szalał cyklon, wyrządzając liczne szkody. W wielu miejscach przerwana została komunikacja telegraficzna. Wiele drzew było powyrywanych wraz z korzeniami. Było około 10 zabitych i większa liczba rannych.

—W zachodniej części Maroka powstańcy zaatakowali kilka pozycji hiszpańskich, zadając wojskom hiszpańskim pewne straty.

— Według doniesień z Chin z powodu rywalizacji pomiędzy gen. Czang-Tso Linem a gen. Fengiem, możliwy jest ponowny wybuch wojny domowej w Chinach.

— Dziennik komunistyczny „Laikmest“ przestał w Rydze wychodzić. Minister spraw wewnętrznych zarządził wytoczenie procesu przeciwko wydawcy i redaktorowi naczelnemu dziennika, pod zarzutem propagandy przeciwpaństwowej. Pewna grupa młodzieży w związku z tem rzuciła petardy na lokal redakcji wzmiankowanego dziennika oraz kamieniami wybiła szyby w oknach lokalu.

— Wczoraj w południe o godz. 1 zapanowała w Londynie noc. Wszystkie lampy w mieście zapalono Ciemności panowały tak wielkie, że nie przepuszczały zupełnie promieni słonecznych Meteorolodzy nie umieją wytłumaczyć tego zjawiska.

Fantastyczne wiadomości.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ przynosi sensacyjny, telegram z Sofji tej treści że dawny minister Stombulińskiego, Obow, porozumiał się z serbską ligą oficerów, z sowietami i macedońskimi federalistami w sprawie zorganizowania 15-tysięcznej armji, która wtargnęłaby do Bułgarji, zdetronizowała króla Borysa i ogłosiła republikę bułgarską. „Wiener Allgemeine Zeitung“, dawniej własność Castiglioniego, znajduje się od kilku tygodni w rękach konsorcjum węgierskiego i prowadzi politykę przyjazną dla rządu Cankowa.

Powyższa fantastyczna wiadomość ma na celu zdyskredytowanie serbskiej ligi oficerów, na której, jak wiadomo, opiera się rząd Pasica. Istnieją poszlaki, że kuźnią fałszywych informacji, a nawet fałszywych dokumentów, mających skompromitować Pasicza, jest bułgarskie poselstwo w Wiedniu

Bandyci w gościnie u popa.

Warszawa, 4 grudnia

(Przez telefon)

W pobliżu Stanisławowa grasowała niedawno szajka bandytów, dla wyłapania której w okolice Stanisławowa delegowano większy oddział policji. Po pewnych poszukiwaniach zziębnięci i zmoknięci policjanci zaszli na plebanję rusińską, aby się ogrzać i tu ujrzeli niezwykłe widowisko.

Nieco podchmielony paroch siedział przy libacyjnym stole wraz z żoną popadją oraz trzema b. podejrzanemi indywiduami, racząc się z niemi wódką. Na widok policji pop zbaraniał, natomiast podejrzani osobnicy wyskoczyli do sąsiednich zabudowań i powitali policjantów... wystrzałami. Po krótkiej strzelaninie zdołali zbiec, lecz zaalarmowane telefonicznie posterunki policyjne sąsiedniej wsi aresztowały jednego z uciekających. który jest znanym, jak i jego zbiegli kamraci, bandytą.

Rusińskiego księdza Wojniłowa oraz jego żonę aresztowano.

Żydowska masonerja w Polsce.

Warszawa, 4 grudnia.

(Przez telefon.)

Miesięcznik monachijski „Der Weltkampf“, poświęcony walce z międzynarodowym kapitałem żydowskim i masonerją, wylicza żydowsko-masońskie loże, istniejące obecnie w Polsce.

Według tego źródła egzystuje u nas sześć takich lóż, liczących w sumie 621 członków. Loża w Bielsku posiada 90 członków, krakowska 170, „loża Rafaela Kocha“ 13, loże warszawskie 62 zaprzysiężonych członków.

Loża „Concordia“ w Katowicach i loża „Michała Lachsa“ w Hucie Królewskiej zależą bezpośrednio od amerykańskiego Komitetu Egzekutywnego.

Otworzona ma być nowa loża w Przemyślu. Prezydentem wielkiej loży na Polskę jest dr. Leo Ader z Krakowa.

Wszystkie te loże należą do żydowsko - masońskiego związku Bnei Brith, prowadzącego tajną politykę żydowską.

Tyle podaje „Weltkampf“. Do informacji tych należy dodać, że w „Bnei-Brith“ poważną rolę odgrywają Szereszewski i dyplomata Aszkenazy. Dwaj ci członkowie loży, przed paru miesiącami w jednej z firm stolarskich w Warszawie zamówili specjalne umeblowanie, złożone z katedry mistrza, stołców braci i t. d. Meble te zdobiły symboliczne znaki masońskie.

Sensacyjny zwrot w procesie Stejgera.

Zamach na prezydenta Rzplitej uplanowali komuniści.

Warszawa, 4 grudnia

(Przez telefon)

Według informacji w procesie Stejgera zaszedł sensacyjny zwrot.

Prywatne biuro detektywów Dwornickiego prowadziło w sprawie zamachu na prezydenta Rzplitej dochodzenie na własną rękę.

Biuro to doszło do przekonania na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, że zamach był planowany i wykonany przez grupę komunistów a zamachu dokonał niejaki Stefan Paniczynyn, syn stróża z domu przy ul. Łyczakowskiej nr. 4.

Paniczynyn w parę tygodni po zamachu został jako poborowy wzięty do wojska.

Obecnie Paniczynyn został aresztowany i prowadzone jest śledztwo wstępne w tej sprawie. Aresztowany zeznał, że przy zamachu pomagał mu ślusarz Fidyk.

SKAZANIEC.

ROMANS.

16

Seaton, człowiek wykształcony, dobrze wychowany, zapędzał w kąt nawet pilniejszych pomocników kolonialnych; starał się z gruntu poznać wszystkie właściwości handlu panów White i Spółka i brał się do pracy z jakimś gorączkowym zapałem, z którego śmieli się koledzy, który jednak zdumiewał samego pryncypała i był mu wielce pożądanym. Bodźcem tego zapału i pilności niesłychanej była nieszczęsna namiętność Seatona. W Sidney dorobił się już niejeden majątku, otóż i Seatona ożywiała nadzieja, że szczęśliwa jakaś gwiazda pozwoli mu zdobyć wielki majątek i to jeszcze nim Wardlaw przybędzie z Anglji. Zimny rozsądek śmiertelnika mówił mu wprawdzie, że choćbyś został drugim Krezusem, to czyż podobna, aby ona wyszła za ciebie, za skazańca? Z drugiej jednak strony, odzywał się silniejszy głos gorącego serca: „Nie słuchaj rozumu, słuchaj mnie tylko. Próbuj.“

Stary White patrzał bacznie na pilnego i gorliwego rachmistrza, i tak go to cieszyło, że podwyższył mu płacę o jedną trzecią dotychczasowego wynagrodzenia.

Seaton widywał Helenę Rolletson tylko w niedzielę. W dniu tym chodził zawsze do kościoła, ukrywał się za filarem i stamtąd napawał oczy i serce widokiem ukochanej.

Żył nadzwyczaj oszczędnie, udało mu się więc nabyć kawał ziemi na własność, za co najprzód złożył zadatku dziesięć funtów, a w kilka dni sprzedał tenże sam kawałek bardzo korzystnie, zarobiwszy na nim sto funtów Odtąd wypatrywał ciągle podobnego kupna, ażeby znów skorzystać ze sposobności. Walczył jak Tytan przeciwko olbrzymiej górze, walczył przeciw rozumowi zimnemu i światu.

Dom handlowy White i Spółka otrzymał polecenie naładowania drogim towarem dwu okrętów, a mianowicie statku „Shannon“ i „Prozerpiny“, które odpłynąć miały do Anglji, jako wiozące własność firmy Wardlaw i Syn.

Oba te okręty znajdowały się w zatoce Sidney z ładunkiem prawie zupełnym, gotowe już, najgłówniejsza jednak część ładunku, bo najkosztowniejsza, czekała jeszcze w magazynie. Wardlaw bowiem za bytności swojej oddał na skład osiemnaście paczek złota sypkiego i w sztabach i czterdzieści pak ołowiu i topionej miedzi. Skontrolowano je bacznie i zaopatrzono stemplami domu White i Spółka, którzy mieli w swem ręku klucze do paczek ze złotem, a drugi egzemplarz kluczy znajdował się w ręku właściciela. Paczki wszelako ze złotem nie były na zewnątrz stemplowane i nie powiedziano co zawierają. Wszystkie zresztą dla odróżnienia gatunku, nosiły napis „Prozerpina“ lub „Shannon“.

Sternik „Prozerpiny“, posiadający zaufanie ojca i młodego Wardlawa, otrzymał był na piśmie informację, na co ma zwrócić uwagę przy opakowaniu paczek. Pewnego dnia po południu znajdował się właśnie w magazynie przed chwilą, gdy miano zamykać już kantory i magazyny. Sternik wychodził i wchodził po kilkakroć i mierzył objętość paczek, ażeby zapewne zarządzić na okręcie odpowiednie miejsce na resztę ładunku. Gdy wszedł ostatni raz do magazynu, zdawało mu się, że jest pijany i to nawet dobrze pijany. Seaton, towarzyszący mu, zdziwił się, gdy wyszedłszy gdzieś na chwilę z magazynu, powróciwszy zastał bramę zamkniętą. Przyszło mu na myśl, że pan Wylie — tak nazywał się sternik — zamknięty może został w magazynie, tem bardziej, że u drzwi znajdowała się sprężynka, lekko wprawdzie zapadająca, którą jednak można było tylko właściwym do niej kluczykiem otworzyć. Seaton dobył zatem klucza, otworzył drzwi i zawołał głośno kilka razy, ale nie otrzymał odpowiedzi. Mimo to, zawsze przezorny, obszedł do koła w magazynie wszystkie p a c z k i, przypuszczając, że pan Wylie, spiwszy się, stracił przytomność i upadł gdzieś między paki. Daremnie jednak szukał, pan Wylie przepadł gdzieś. Teraz więc Seaton, ujrzawszy się sam, oglądał złotonośne paczki Wardlawa. Oglądając je, zrobił wielkie głupstwo, bo napytał sobie zmartwienia — już to ludzie zwykle lgną do rzeczy, które im tylko spokój zakłócają. Oglądał więc te paki zmartwiony i zazdrosny, a nawet na widok takiego majątku swego rywala, nie mógł powstrzymać się od westchnienia. Majątek ten oczywiście utorował nienawistnemu rywalowi drogę do domu jenerała Rolletsona i do serca jego córki. Majątek bowiem może ułatwić drogę do serca, nawet do serca, które, rozumie się, niekoniecznie kupić można. Cierpkiemi tak myśląc mi dręczony stał tam dłużej niż mu się zdawało, bo usłyszał nagle, że żelazne podwoje przyległych magazynów zaczynają się zamykać, zbliżał się zatem wieczór. — Seaton więc porwał się nagle, zamknął drzwi żelazne, obrócił kluczem i poszedł.

W kilka godzin zaległa ponura cisza okolicę w której za dnia panował ruch największy, w magazynie tylko, który opuścił Seaton, działo się coś niezwykłego.

W odleglejszym nieco od wejścia kącie, stało dwie paczki jedna na drugiej; z poza tych paczek błysnęło nagle blade światełko, a po nad skrzynią wierzchnią ukazały się tuż dwoje silnych, muskularnych rąk.

(C. d. n.)

Sytuacja w Łodzi.

Łódź, 4 grudnia.

(Przez telefon.)

Delegaci wszystkich związków zawodowych uchwalili proklamować strajk powszechny na piątek dla poparcia strajku włókniarzy. Dziś przybyła do Warszawy delegacja przemysłowców na narady z rządem.

Możliwe, że decyzja o strajku będzie odwołana.

Decyzja komisji rzeczoznawców.

Gdańsk, 4 grudnia.

(Przez telefon.)

Komisja rzeczoznawców, wybrana przez radę ligi do zbadania protestu Gdańska z 13 września w sprawie wydalenia obywateli gdańskich czterokrotnie z Polski, a które to zarządzenia władz polskich wysoki komisarz ligi w Gdańsku uznał za poprawne, potwierdziła decyzję wysokiego komisarza i uznała rozporządzenia władz polskich za zgodne z prawem międzynarodowem oraz z przyjętemi zwyczajami. Komisja rzeczoznawców ligi stwierdza, że zasadą międzynarodowego prawa jest, iż można wydalać niepożądane jednostki z kraju. Polska zrobiła więcej, bo podała motywy, że gdańszczanie postępowaniem swem i agitacją zagrażali politycznemu niebezpieczeństwu Polski. Niemiecka prasa gdańska w inspirowanych przez senat artykułach wstępnych atakuje ostro komisję rzeczoznawców, wysokiego komisarza i radę ligi.

Kronika.

Kalendarzyk.

5 Piątek	Dziś Saby op. Jutro Mikołaja. Wsch. słońca 7.22 Zach. „ 3.29

Pogoda na dziś. Znacznie chłodniej, z rana mgła, silne wiatry północne.

Jakie będą święta? Jeżeliby miało się sprawdzić przysłowie, to, sądząc z wczorajszej szarugi, święta będą „po lodzie“.

Byle tylko ten lód nie był za gruby, to w Zagłębiu zawsze lepszy mróz, niż kałuże błota.

Masowy wyjazd robotników. Skutkiem dużego zapotrzebowania sił roboczych, głównie do Francji, w Zagłębiu naszem znów zaczął się masowy wyjazd robotników.

Przy obecnym zastoju i bezrobociu byłoby dobrze, gdyby pewien nadmiar sił roboczych znalazł pracę choćby i zagranicą, tymczasem Francja poszukuje wyłącznie fachowców w sile wieku, to też najlepszy element wyjeżdża, a bezrobotni niewykwalifikowani pozostają nadal bez pracy.

Należy także ostrzec robotników przed agentami, werbującymi nieświadomych do jakichś robót zagranicą.

Agentom tym chodzi tylko o wyłudzenie grosza od nieświadomych, to też nie należy dawać im wiary, lecz po wszelkie informacje zwracać się wyłącznie do państwowego urzędu pracy, gdzie porady udzielane są bezpłatnie.

Konwersja pożyczek dawnych emisji. Posiadaczom 5 procentowych asygnat z 1918 r., 5 proc. obligacji pożyczki Odrodzenia Polski i długoterminowych i krótkoterminowych, oraz 4 proc. obligacji pożyczki premjowej (miljonówki), przysługuje prawo wymiany na 5 proc. obligacje pożyczki konwersyjnej w złotych, wymiana ta jednak uskutecznioną być musi do dnia 31 grudnia r. b. w urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie przy ul. Senatorskiej Nr. 29, w urzędach skarbowych na prowincji oraz w centrali i w oddziałach banku polskiego.

Egzekwowanie zaległości podatkowych. Ministerjum skarbu rozesłało do izb skarbowych polecenie przystąpienia w terminie od 11 do 23 grudnia wzmożonej ekzekucji wszelkich niewpłaconych podatków. Do pomocy przy egzekwowaniu zaległości użyte być mają wszystkie siły urzędnicze izb skarbowych i urzędów podatkowych.

Swiadectwa przemysłowe na r. 1925. Swiadectwa przemysłowe na r. 1925 muszą być wykupione w kasach skarbowych w r. b. Aby uniknąć nadmiernego napływu spóźnionych podatników, pożądane jest nieodkładanie na ostatni termin wykupu świadectw. Termin ten przedłużony nie będzie, od dnia 2 stycznia roku przyszłego rozpocznie się szczegółowa rewizja osób i instytucji, podlegających obowiązkowi wykupu świadectw przemysłowych i egzekwowanie należności łącznie z bardzo wysoką karą. Zgodnie z ustawą, za niewykupienie świadectwa przemysłowego w terminie, grozi obowiązek wpłacenia potrójnej ceny świadectwa przemysłowego odpowiedniej kategorji.

Czy wiadomo naszym kupcom, że w Warszawie od dnia 3 b. m. zniżono ceny na towary kolonialne? Zniżka niektórych cen dochodzi do 10 proc. Między innemi cenę kryształu obniżono ze zł. 1,20 na zł. 1,15 za kilogram, a cena kaszy gryczanej białej wynosi obecnie zaledwie 58 gr. za klg.

Cena słoniny w stolicy obniżona została na zł. 2,50 za klg.

Sprostowanie. W numerze 36 „Głosu Zagłębia“ z dnia 2 listopada r. b. zamieszczony został pod tytułem: „Z kopalni „Saturn“ — 2 grosze zapłaty“ artykuł, szkalujący tow. „Saturn“ za to, że ofiarowało robotnikowi Janowi Nykowi za 13 dni pracy 2 grosze w przewalutowaniu zarobionych 39 000 mk.

Powyższa wiadomość zupełnie niezgodna jest z prawdą. Jan Nyk w dniu 15 kwietnia 1923 r. miał otrzymać 38,925 mk.; powołany na ćwiczenia wojskowe nie mógł w tym dniu zgłosić się po pieniądze i odebrał je dopiero 2 maja 1923 r. za własnoręcznem pokwitowaniem. 4 maja 1923 r. Nyk zgłosił się znowu do pracy i otrzymywał wszystkie wypłaty regularnie. W dniu 21 sierpnia 1923 r. ostatecznie porzucił pracę i zakończył wszelkie rachunki z kopalnią, co stwierdził własnoręcznym swym podpisem. Tow. górniczo-przemysłowe „Saturn“.

Odczyt. Dnia 7 grudnia o godzinie 6-ej wieczorem w Będzinie w sali „Góra Zamkowa“ odbędzie się odczyt pani Jadwigi Prus-Napiórkowskiej profesorki. Temat „Filozofja i psychologja w tematach Konopnickiej“. Dochód prelegentka przeznacza na oświatę. Autorka zaznajomi Sz. publiczność z tematem przed wydaniem go drukiem.

Bilety nabywać można w cukierni pani Czerwińskiej. Cel wzniosły, prosimy poprzeć! 975

Z cechu fryzjerów. Starszy cechu zawiadamia wszystkich członków, którzy mają nabywać świadectwa przemysłowe na rok 1925, aby się zgłosili do kancelarji cechowej w najbliższą środę wieczór celem zapisania się na listę wspólną i złożenie deklaracji na wykup patentu. 972

Hygieniczny rozwóz mięsa. Starostwo będzińskie wprowadziło we wszystkich rzeźniach gminnych furgony do rozwożenia mięsa, kasując dotychczasowe brudne wózki, oraz zabraniając wynoszenia mięsa z rzeźni do jatek w workach i płachtach.

Nowe furgony wraz z ruchomem wózkiem obite są blachą, co zabezpiecza przewożone mięso przed zanieczyszczeniem i robakami. Komisje gminne sanitarno weterynaryjne mają dokonywać częstych oględzin furgonów, celem sprawdzania ich stanu.

Z życia naszych nemrodów. W Dąbrowie odbyło się ogólne zebranie członków miejscowego tow. prawidłowego myśliwstwa.

Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa p. J. Piotrowski, który z przykrością stwierdził słabe interesowanie się członków sprawami tow., gdyż na ogólną ilość 120 członów na walne zebranie przybyło zaledwie 37.

Następnie wybrano prezydjum i na przewodniczącego zaproszono p. inż. W. Serokę, na asesorów pp. R. Górskiego i K. Choczaję, na sekretarza p. Ostrowskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułów: z poprzedniego zebrania, komisji rewizyjnej, oraz sprawozdania zarządu, przewodniczący odczytał umowę w sprawie wydzierżawienia polowania przez kółko w Niegowoniczkach, p. Siwiński zaś omawiał sprawę kłusownictwa i odczytał okólniki władz w tej sprawie, oraz nowe przepisy w sprawie wydzierżawiania terenów w roku 1925.

Po wyrażeniu przez przewodniczącego podziękowania zarządowi za starania i pracę, przystąpiono do omówienia kwestji podwyższenia opłat członkowskich.

Po dłuższej dyskusji, uchwalono opłatę, wysokości 30 zł. miesięcznie i 15 zł. wpisowego.

Na zakończenie dokonano wyboru władz tow. i do zarządu powołano p.p. S. Leśnika, Siwińskiego, S. Wilczyńskiego, W. Serokę i Ostrowskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. T. Trzęsimiecha, S. Żakieckiego i S. Ostrowskiego.

Kursy górnicze. Przy dokształcającej miejskiej szkole zawodowej w Sosnowcu postanowiono uruchomić kursy górnicze dla górników i dozorców kopalnianych.

Kandydaci, posiadający conajmniej 2 letnią praktykę zawodową zapisywać się mogą w szkole przy ul. Wawel w dniu 5, 6, 11, 12 i 13 b. m. od godz. 4 po poł.

Kursy obliczone są na 120 górników i 40 dozorców.

Nauka odbywać się będzie w ten sposób, aby uczący się nie potrzebowali przerywać pracy.

Ponieważ kończący kurs otrzymają odpowiednie świadectwa i opłata za naukę będzie minimalna, gdyż 1 zł. miesięcznie, należy spodziedziewać się, iż młodsze pokolenie pracowników kopalnianych chętnie skorzysta z nadarzającej się sposobności pogłębienia wiedzy i zdobycia poważnego zasobu wiadomości teoretycznych.

Z wczorajszego święta. W związku z zanikaniem starych, dobrych tradycji, również święto górnicze, tak uroczyście dawniej obchodzone, w tym roku przeszło prawie niepostrzeżenie.

Nie widziało się nigdzie barwnych pochodów, ani górników w strojach galowych, jedynie tylko słabe wiwatowanie detonacyjne przypominało święto górnicze.

Gdy dawniej cała brać górnicza bawiła się w dniu tym ochoczo w izbach zbornych, w tym roku było wszędzie cicho i tylko „niektóry“ kupił butelczynę na zalanie robaka.

Odczyt w domu ludowym. Zarząd domu ludowego w Sosnowcu podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w niedzielę, dn. 7.XII. b. r. w lokalu własnym wygłosi odczyt na temat „Inteligencja zwierząt i roślin“ prof. Jerzy Lewandowski. Po odczycie wieczorek familijny. Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. Wejście dla członków bezpłatne.

Echa „święta książki“. Zebrane w dniu 20 listopada r. b. t. j. w „dzień święta książki“ 10 proc. od całodziennego obrotu w miejscowych księgarniach, a mianowicie: w księg. W. Regulska zł. 25 w księg. Wiedza zł. 16 gr. 50, w księg. Polonja zł. 11, w księg. I. Dippel zł. 8 — razem złotych 60 gr. 50. jest do dyspozycji oddziału sosnowieckiego polskiej macierzy szkolnej w księgarni W. Regulskiej.

Paskarskie ceny. Ponieważ władze rządowe starają się usilnie nietylko o utrzymanie dotychczasowych cen artykułów pierwszej potrzeby, lecz również o ich obniżenie, możeby przeto zwróciły uwagę na nieprawdopodobnie wysokie ceny tytoniu, który, pomijając już jego bezwartościowość, jest do 400 proc. droższy od cen przedwojennych.

W tym stosunku nie podrożał ani jeden artykuł, to też rząd przy ogólnej sanacji powinien

jak najprędzej obniżyć cenę tytoniu, a natomiast podnieść jego dobroć.

Tragiczny wypadek. W mieszkaniu Antoniego Suchanka, przy ul. 3 maia 39 w Sosnowcu, 9-letnia córeczka Krystyna bawiła się flowerem. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nim, flower wypalił i kula utkwiła w głowie dziewczynki. Nieszczęśliwą ofiarę własnej nieostrożności przewieziono w stanie ciężkim do szpitala towarz. „Renarda" w Sielcu.

Utonięcie dziecka. Utonęła w stawie trzynastoletnia Krystyna Łęczak, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 20. Dziecko, pozbawione opieki, wpadło do stawu, znajdującego się obok domu i znalazło w nim śmierć.

Samobójstwo narzeczonego. Zamieszkały w Zerkowicach pod Zawierciem 30 letni Jan Dziekan, robotnik fabryki Erbego w Zawierciu chciał się żenić w ub. tygodniu z panną Bronisławą Jęczmyk z Kromołowa. Nie miał jednak pieniędzy. Zaliczki odmówiono mu w fabryce, znajomi również odmówili mu pożyczki. Zrozpaczony poszedł w nocy i rzucił się pod pociąg w pobliżu Zawiercia. Rano ludzie, idący do kościoła znaleźli jęczącego z bólu Dziekana. Przewieziono go na kurację do szpitala w Zawierciu, gdzie po kilku godzinach życie zakończył.

Pożar. We wsi Kozłowie w zabudowaniach gospodarskich gospodarza Stanisława Zimnego wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny. Ogień strawił dwie stodoły ze zbożem oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 24 tys. zł.

Nie chciał służyć w wojsku. Policja będzińska aresztowała Samuela Dawida Kokota za uchylanie się od służby wojskowej.

Za puszczanie w obieg fałszywych dolarów. Na Klepfisza Pinkusa spisała policja sosnowiecka protokuł za puszczanie w obieg fałszywych banknotów dolarowych. Znalezione przy Pinkusie pięć fałszywych dolarów policja zakwestjonowała.

O lampkę. Kronika policyjna stale notuje wypadki pociągnięcia do odpowiedzialności za nieoświetlanie klatek schodowych, niektórzy jednak wcale się tem nie przejmują. Jako przykład można przytoczyć choćby fakt, że w gmachu centrali kasy chorych (Wawel 3) klatka schodowa, prowadząca do gabinetu dr. Szpiganowicza, pomimo dużego ruchu chorych, jest nie oświetlana.

Możeby kasa chorych zdobyła się na oświetlenie klatki, tem bardziej, iż koszt lampki nie jest tak wielki, przewodniki zaś są w stanie używalności.

Z sukcesów kieszonkowców. Stanisławowi Adamowi, zam. w Grodźcu przy ul. Robotniczej 1, skradł jakiś osobnik dowody i 22 zł. gotówką.

Miły gość. Władysław Suchecki gościł inwalidę wojennego, niejakiego Frisaka, mieszkańca G. Śląska, który po wizycie poprosił gospodarza o pożyczenie roweru. Suchecki wyświadczył mu tę przysługę, lecz po odjeździe gościa okazało się, iż wraz z nim zginął zegarek damski i broszka z djamentem. Poszkodowany, który oblicza szkodę na 490 zł., udał się do policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo.

Echa kradzieży. W maju 1923 r. podczas rewizji w Zawierciu w posesji Nuchima Klugman znaleziono różne towary pochodzące z kradzieży w fabryce t-wa akc. Zawiercie. Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu zasiedli Ruchla Wajc i Nuchym Klugman z Zawiercia, oskarżeni o przechowywanie towarów, pochodzących z kradzieży. Po zbadaniu sprawy sąd skazał Klugmana na zapłacenie kosztów i opłat sądowych i na jeden rok więzienia, Ruchla Wajc została uniewinniona.

Kradzieże. Leokadji Dziób, zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 112, skradli złodzieje z mieszkania biżuterję ogólnej wartości 112 złotych. Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionych kluczy.

— Minerkiewiczowi Ludurkowi, zamieszkałemu, w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja 34, skradziono z mieszkania mnóstwo garderoby.

— Merynowi Wolfowi, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego 40, skradziono beczkę oleju, wartości 120 złotych.

Z TEATRU.

W Sosnowcu.

Dziś teatr nieczynny.

Sobota po południu przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Grube ryby" Bałuckiego po cenach zniżonych od 3 zł. do 60 gr. Początek godz. 3,30.

Sobota wieczór pierwszy raz w sezonie „Drugi mąż" świetna komedja w 3 aktach M. Fijałkowskiego. Udział biorą pp. Heleńska, Palińska, Jarema, Thiel, Palański. Ceny miejsc od 4 do 1 zł., abonament ważny procentowy. Początek o 8-ej.

Niedziela po południu „Niech mnie djabli wezmą" fantastyczna operetka w 3 aktach z pp. Celińską, Grabowską, Kliszewską, Millerem, Horskim, Zbojńskim, Jastrzębskim, Opolskim i innymi. Divertissement baletowe układu E. Wojnara. Ceny miejsc od 6 do 1 zł.

Niedziela wieczór premiera operetka „Dolly" z Janiną Leonowicz w roli głównej oraz Zelską, Czerwińską, Szereszyńskim, Zbojńskim, Horskim Karasińskim, Opolskim i Jastrzębskim. Efektowne tańce w 2-im akcie „Na plaży" wykona balet, w 3 im „rendez vous" odtańczy Janina Szymbortówna i Eugenjusz Wojnar. Reżyserował Bolesław Horski. Początek godz. 7,30.

Poniedziałek po południu „Noc listopadowa", 8 obrazów historycznych St. Wyspiańskiego.

Poniedziałek wieczór „Chimery" sztuka w 3-ch aktach L. Chiarelliego ze Zdeńką Topolską i Kazimierzem Vorbrodtem w rolach głównych Początek o godz. 8-ej. Ceny zwykłe od 4 do 1 zł. abonament ważny.

W Katowicach.

Dziś — Koncert na cel dobroczynny.

Sobota — „Frasquita".

Niedziela po południu koncert Szymanowskiego.

Niedziela wieczór — „Chimery".

Poniedziałek po południu — „Niech mnie djabli wezmą".

Poniedziałek wiecz. „Dolly".

Skrzynka do listów.

Szanowny
Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania.

W Nr. 269 „Iskry" ukazał się artykuł pod nagłówkiem „Także reklama", w którym autor pozwolił sobie w sposób, uwłaczający opinji księgarni mojej, donieść, jakoby dzieciom, nabywającym książki, dodawano tytułem reklamy broszurki o treści kryminalno-erotycznej.

Przeciwko podobnemu zarzutowi zmuszony jestem jaknajenergiczniej zaprotestować, bowiem fakt taki w mojej księgarni nigdy nie miał miejsca. Niniejszem oświadczam, że nigdy nie używałem literatury kryminalno erotycznej, jako środka reklamy dla młodzieży szkolnej, dowodem czego jest dany memu personelowi wyraźny zakaz sprzedawania dzieciom książek o treści demoralizującej.

Powyższą fałszywą wiadomość, zmierzającą do podrywania opinji księgarni mojej, cieszącej się od 35 lat u nanlem i zaufaniem szerokiego ogółu, niniejszem prostuję.

Łącze wyrazy głębokiego szacunku.

Będzin, 29 listopada 1924 r.

A. Zmigrod

Z Olkusza.

Oświata. W ubiegłym miesiącu odbył się zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu olkuskiego, który poza sprawami zawodowemi powziął kilka pięknych uchwał. Między innemi z wielkiem zainteresowaniem omawiana była sprawa zbierania ofiar wśród nauczycielstwa na fundację instytutu radjo im. Curie-Skłodowskiej w Warszawie. Na wniosek prezesa oddz. związku nauczycielsk. szkół powszechnych p. Noconia, chętnie zadeklarowano kupno cegiełki za 1000 złotych. Omawiana była również ważna sprawa, a mianowicie budowa szkół powszechnych, dotychczasowe bowiem stare i ciasne budynki nie mogą pomieścić coraz większej rzeszy dziatwy, garnącej się do nauki. Olkusz widocznie wzrasta nietylko przemysłowo, lecz i w mieszkańców, no i oczywiście w dziatwę. Potrzeba zatem pomieszczenia jej w szkole stała się rzeczą pierwszorzędną. Dlatego zainteresowane osoby łącznie z przedstawicielami oświaty, którzy bodaj najwięcej odczuwają potrzebę nowych szkół, postarały się u rządu o subwencję na budowę odpowiedniego gmachu. Magistrat otrzymał narazie 30 tysięcy złotych na ten cel, dalsze zaś subsydjowanie zapewnione jest w miarę postępowania robót. Nie można też pominąć chlubnego czynu miejscowych obywateli, którzy zrzekli się na korzyść szkoły 75 proc. deputatów opałowego i budowlanego przez cały czas trwania budowy.

Dzięki więc pomocy rządu i obywatelstwa oraz przedstawicieli zainteresowych instytucji, i dzięki zbiorowym wysiłkom społeczeństwa, bo nie ulega kwestji, że i ono nie odmówi swego poparcia moralnego i materjalnego w przyszłości, w niedługim czasie rozpoczęte zostaną prace około pięknego gmachu szkół ludowych w Olkuszu.

Poza tem zebrani wyrazili gotowość zapisywania się na członków miejscowego koła ligi obr. pow. państwa i rzeczywiście skutkiem tej uchwały, instytucja ligi obr. pow. państwa pozyskała w nauczycielstwie szkół powsz. poważną ilość członków.

„Tydzień Akademika" w Olkuszu zakończono. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że na listy ofiar gotówką i fantami zebrano od różnych instytucji i osób prywatnych—co następuje: papiernia „Klucze" 50 złotych i 5 paczek papieru; cementownia „Klucze" 15 zł. i 400 kg. cementu; fabryka „Olkusz" 65 szt. naczyń emaljow.; fabryka aluminjum w Olkuszu 18 szt. patelni i 2 kubki aluminjowe; p. Górecka w Gorenicach 32 zł. i prosię; p. Krajkowski 160 zł.; p. Gajewiczówna w Bukownie 54 zł. 50 gr.; p. Grużewska od grona nauczycielskiego 60 zł.; p. Mrozowska w Wolbromiu 76 zł. i 78 fantów; pp. Noconiowie od nauczycielstwa szkół powsz. 50 złotych; p. Stachurska w Kluczach 47 zł.; panie Tacikowska i Kurzejowa 5 zł. i 47 fantów; pp. Wilczyńska i Łosikówna 4 zł. 20 gr. i 85 fantów; pp. Radłowska i Gurbielowa 23 zł. 80 gr. i 185 fantów; p. Krokosz 5 zł.; p. Kucharski w Sławkowie 17 zł.; p. Buchowiecka 5 zł.; p. Łęcka 3 zł.; p. Łuniewska 2 zł.; pp. Veltuzenowa i Osmołowska 25 zł.; pp. Łapicka i Machnicka 17 zł. i 39 fantów; p. Krępicka 5 zł.; p. Paul zł. 11.

Za bilety loteryjne 1000 zł. i 10 gr.; z naddatków i różnych 280 zł.; za sprzedane fanty z licytacji 90 zł. Razem zł. 2037.60 oraz 533 fanty. Z tego odchodzi na podatek państwowy 100 zł. i inne wydatki zł. 94.92 gr. Pozostale suma netto zł. 1842.68 gr., którą wysłano do rady naczelnej „tygodnia akadamika" w Warszawie.

Prezydjum i komisja zbiórek składają serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, paniom, które podjęły się zbierania fantów i magistratowi za użyczenie lokalu, oraz wszystkim, którzy pracą i pomocą przyczynili się do zorganizowania „tygodnia akademika" w Olkuszu.

Z przemysłu. Wobec stałego rozwoju przemysłu na naszym terenie, odczuwać się dale coraz bardziej wadliwe, nieodpowiadające faktycznym potrzebom funkcjonowanie telegrafu oraz telefonu w Olkuszu, co bezwątpienia odbija się na sprawności pracy poszczególnych placówek przemysłowych, korzystających z centrali olkuskiej.

Fabryka „Olkusz" ma zamiar wystąpić do odnośnych władz centralnych z projektem szeregu zmian, dotyczących czasu pracy w urzędzie telegraficzno-pocztowym w Olkuszu, oraz ulepszenia linji telefonicznej, w pierwszym zaś rzędzie domagać się będzie, aby telefon i telegraf były czynne 24 godziny na dobę bez przerwy, oraz ulepszenia linji telefonicznej głównej: Warszawa—Katowice, Kraków — Lwów, a szczególniej Katowice.

Aby starania fabryki „Olkusz" były tem wydatniejsze zarząd zakładów zwrócił się do wszystkich przemysłowców w Olkuszu, okolicy i Zagłębia Dąbrowskiego z propozycją podjęcia wspólnej akcji i nadsyłania pod adresem zakładów „Olkusz" odnośnych petycji.

Z martylogji dziecka. Oleś Mackiewicz przywędrował przed tygodniem pieszo z Sosnowca do Olkusza. Szedł prawdopodobnie, jak zwykle ci, co wszystko stracili — bez celu, byle uciec od nędzy i nieszczęść jak najdalej, aż znalazł się w Olkuszu.

Bezradnego chłopczynę skierowali ludzie do zacnej opiekunki schroniska niesułowickiego, o którem szczegółowy opis podany był w „Iskrze", a które raczej nazwać można cichą przystanią wśród morza ludzkiej niedoli.

Chłopczyna opowiada opiekunce schroniska, p. Okrajnowej, że przed wojną mieszkał z rodzicami w Rosji. W czasie powrotu do Polski umiera mu ojciec na tyfus, a on z matką i starszą siostrą znaleźli się w Sosnowcu, gdzie niedawno spotyka go nowy cios: umiera mu matka. Siostra otrzymała obecnie służbę, a jego zabrano do Niesułowic.

Tragedja skończona!

Lecz dla chłopca będzie może nową fazą życia, gdyż zajęto się nim serdecznie; jest rozwinięty i inteligentny, więc może oddany zostanie na naukę do państwowej szkoły rzemieślniczej w Olkuszu na koszt sejmiku olkuskiego. Na wniosek p. Okrajnowej, sprawa ta była już rozpatrywaną na posiedzeniu sejmiku i przyjętą przez władze sejmiku, jak również przez przedstawicieli gmin.

Tymczasem byłoby wskazanem aby ktoś z Sosnowcu udzielił jeszcze bliższych informacji o chłopcu wprost pod adresem p. Z. Okrajnowej w Olkuszu (skład materjałów aptecznych). Chłopiec ma 14 lat, podaje swój poprzedni adres: Pogoń, ul. Grochowa nr. 14.

Ko.

Wiec poselski w Włodowicach.

(Koresp. wł. „Iskry").

W niedzielę ubiegłą odbył się we Włodowicach o godz. 1-ej po południu wiec pod przewodnictwem p. Piotra Merty z Góry Włodowskiej, w którym wzięli udział mieszkańcy gminy Włodowickiej i sąsiednich wsi z olkuskiego.

Zagaił zebranie P. Lubelski, prezes miejscowego koła związku lud.-narod., dłuższy referat polityczny wygłosił poseł dr. Falkowski, mówiąc o ubiegłej sesji sejmowej, poddając głębszej analizie obecną sytuację gospodarczą i wyświetlając szereg zagadnień z zakresu polityki zagranicznej.

Po referacie, który znalazł duże uznanie wśród zebranych, zgłoszono pod adresem referenta szereg rzeczowych zapytań. Po udzieleniu przez referenta szczegółowych odpowiedzi, uchwalono jednomyślnie zgłoszone rezolucje.

Wiec, który odbył się w wyjątkowym spokoju i nastroju poważnym, świadcząc o dużem wyrobieniu politycznem uczestników, zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej „Nie rzucim ziemi".

Poseł dr. Falkowski zakomunikował przytem, zebranym że w dniu 4, 5 i 6 stycznia odbędzie się w całym kraju doroczna zbiórka na rzecz zarządu głównego zw. lud.-nar., że miesiąc styczeń roku przyszłego uświęcony będzie obchodem i uroczystościami z racji przypadającej w dniu 25 grudnia r. b dziewięćsetnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i że w dniu 5 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. niezapomnianego ks. Kar. Lutosławskiego odbyć się winny nabożeństwa żałobne w każdej miejscowości, gdzie tylko znajdzie się gromadka członków związku.

Wiec zakończył się już po godz. 4-ej.

Wasz.

Ze Śląska.

Rozłam w śląskiej p. p. s? Przewodniczący śląskiej pps, poseł Biniszkiewicz i sekretarz partji, poseł Rumpfeld, wystąpili z centralnego komitetu i z zarządu śląskiej pps., ponieważ wydział wyborczy nie zatwierdził wyroku „zarządu", wykluczającego z partji posłów Borysa i Wiechułę.

Tragiczną śmiercią zginęli w Hucie Hubertusa małżonkowie Mikołowacy. Mieszkali

oni w barakach na końcu wsi. Uwagę sąsiadów zwróciła tajemnicza cisza w mieszkaniu, wyłamano więc drzwi. Kobieta leżała ubrana na ziemi obok łóżka, podczas gdy mąż jej leżał w łóżku. Oboje byli już nieżywi. Istnieje przypuszczenie, że małżonkowie zatruli się gazem, wydobywającym się z pieca. Władze zarządziły śledztwo.

Aresztowanie niemieckiego urzędnika. „Katt. Ztg.“ donosi o sensacyjnym, jak się wyraża, aresztowaniu pewnego niemieckiego urzędnika kolejowego. Aresztowano go w chwili, gdy przybył do Tarn. Gór w odwiedziny do swej matki. Powód aresztowania narazie niewiadomy.

Napad na dyrektora rzeźni. W ubiegły wtorek napadł w Tarn. Górach były czeladnik rzeźni miejskiej, Maciejus na dyrektora rzeźni, Siegera, i bez wszelkiego powodu znęcał się nad nim w nieludzki sposób. Dopiero interwencji przechodniów napadnięty ma do zawdzięczenia, że czeladnik nie pchnął go nożem, ale i tak już ciężko ranny musiał się udać pod opiekę lekarską. Ten sam czeladnik już raz przed kilku miesiącami napadł i obił dyrektora S.

Gody weselne księcia pszczyńskiego. Dn. 4 b. m. zawarty został w Dreźnie związek małżeński księcia pszczyńskiego z baronową Berkheim z domu hrabianką Schönborn-Wiesendheit w Bayrischzell.

„Wanderer“ zakazany. Swego czasu donosiliśmy, że wychodzącemu w Gliwicach „Oberschlesischer Wanderer“ odebrano debit pocztowy w Polsce. Wydawnictwo wobec tego radziło sobie w ten sposób, że koleją przewoziło „Wanderera“ na Śląsk polski, jednakże i temu władze polskie obecnie przeszkodziły, zakazując wogóle przewozu tego pisma do Polski. Zarządzenie to nastąpiło z powodu wrogich dla Polski artykułów „Wanderera“.

Targ na bydło w Katowicach nie odbędzie się, jak onegdaj donoszono, 9 b. m., lecz dopiero we wtorek 16 b. m.

Z kraju.

Dawidgródek. W Dawidgródku w pow. stolińskim obok zabudowań magistratu, w odległości 15 kroków od mieszkania komendanta posterunku padł strzał karabinowy z niewidocznej ręki. Zaalarmowano wojsko miejscowego garnizonu i cały posterunek policyjny.

Po upływie 20 minut znowu jakiś tajemniczy sprawca rzucił granat systemu francuskiego do ogrodu obok posterunku. Na straży stał podówczas posterunkowy Modlitowski. Granat padł w odległości 15 kroków od policjanta, lecz nie eksplodował.

Wypadki te wywołały ścisłe dochodzenie. W związku z powyższem policja wykryła całą organizację komunistyczną. Aresztowano 6 osób, którym udowodniono winę rozklejania broszur komunistycznych. Wśród aresztowanych znajdują się prezes, skarbnik i technik „komjaczejki“ w Dawidgródku.

Brody. O godzinie 9 m. 30 wieczorem napadło 3 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów na dom L. Reicherta we wsi Wyżyszki pow. Brody. Sterroryzowawszy domowników, bandyci ograbili domowników doszczętnie, zabierając dużą sumę pieniędzy i ubranie. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w kierunku Sestratina w pow. dubieńskim. Uwiadomiony o napadzie posterunek policyjny ze wsi Lesznio, a natychmiast podjął pościg. W pomoc policjantom wysłano oddział policyjny w sile 10 ludzi.

Poznań. Do mieszkania ks. proboszcza Rybickiego w Kurniku w poznańskim, przez wyrżnięcie otworu w drzwiach, dostali się do sypialni rabusie. Po zrabowaniu portfelu ze 100 zł., rabusie zabrali klucz od kasy i kasetkę, zawierającą 1000 zł. Następnie napastnicy związali księdzu ręce i zbiegli.

Lwów. Aresztowany został Wacław Piekarski, którego prawdziwe nazwisko jest Władysław Łepkowski. Popełniał on oszustwa w ten sposób, że dawał w pismach ogłoszenia o poszukiwaniu personelu do rozmaitych przedsiębiorstw. Od zgłaszających się pobierał przy spisywaniu umowy służbowej kaucje, z któremi się ulatniał. Stwierdzono, że w ten sposób oszukał szereg osób w Krakowie, Zakopanem, Krynicy, Tarnowie, Przemyślu i Lwowie. Głównym terenem jego działalności była podobno Warszawa. Dalsze śledztwo w toku.

Warszawa. Ustalono, że płytę pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego z wyrytym napisem „Nieznanemu żołnierzowi, poległemu za Ojczyznę“, która wywołała wiele komentarzy i domysłów — położono z polecenia prezesa polskich stowarzyszeń, p. Zamoyskiego.

TELEGRAMY.

(Przez telefon)

Posiedzenie sejmu.

Warszawa, 4 grudnia.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dyskutowano dalej nad dodatkowemi preliminarzami budżetowemi ministerjum spraw wewnętrznych, oświaty i robót publicznych.

W dyskusji zabierali przedewszystkiem głos przedstawiciele mniejszości narodowych, atakując ministerjum spraw wewnętrznych i oświaty za nieżyczliwą względem mniejszości politykę.

Dziś debaty nad dodatkowemi preliminarzami zostały zakończone. Jutro spodziewane jest decydujące głosowanie.

W sprawie bicia monet.

Warszawa, 4 grudnia.

(Tel. wł.) W Warszawie bawi od kilku dni dyrektor królewskiej mennicy w Londynie, Jonson. Po odbyciu całego szeregu konferencji z władzami ustalono, że bicie srebrnych monet w Polsce odbywać się będzie nie jak dotąd w prywatnej mennicy, nad którą dozór miała mennica królewska, lecz w samej mennicy królewskiej w Londynie, znanej z precyzyjnego bicia monet. Przy biciu monet zastosowane będą stemple bardziej wyraźne, niż dotychczas. Królewska mennica zobowiązała się, iż monety srebrne dla Polski wyrabiane będą bez zarzutu pod względem technicznym i artystycznym.

Pierwszy transport takich monet przybędzie w połowie stycznia 1925 r.

Wpływy z podatków.

Warszawa, 4 grudnia.

(Tel. wł.) Wpływy podatkowe w listopadzie były nadzwyczaj pomyślne i przyniosły o 60 proc. więcej niż preliminowano. Listopad dał skarbowi takie wpływy, jak żaden z miesięcy poprzednich. Skarb wypłacił w pierwszych dniach grudnia pensje wszystkim urzędnikom, miał możność pokrycia całkowitego długów w banku polskim i jeszcze pozostało około 30 miljonów złotych. Wypłata 13 pensji dla urzędników jest w tym roku niewykonalna, ponieważ pensje urzędnicze wynoszą miesięcznie około 100 miljonów, a takiej nadwyżki dochodów w roku bieżącym skarb mieć nie będzie.

Z powodu mowy min. Sikorskiego.

Berlin, 4 grudnia.

(Tel. wł.) Donoszą tu o mowie budżetowej generała Sikorskiego i, podkreślając ustępy, dotyczące zbrojenia się Niemiec. „Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza notatkę, którą kończy uwagą, że rząd rzeszy powinien rozważyć, czy jest celowe prowadzić rokowania gospodarcze z państwem którego ministrowie pozwalają sobie na tego rodzaju oszczerstwa.

Zbrodnia w Seigen.

Berlin, 4 grudnia.

(Tel. wł.) W śledztwie w sprawie zbrodni w willi dyrektora Angersteina zaszedł sensacyjny zwrot. Można już z pewnością twierdzić, że Angerstein sam wymordował całą swą rodzinę i swoich funkcjonarjuszy. Dochodzenie śledcze skierowało podejrzenie przeciwko samemu Angersteinowi, gdyż nie widziano nikogo wchodzącego do willi, ani też wychodzącego. Dalej zwróciło uwagę to, że zwłoki pomordowanych były już sztywne. Zauważono również, że kasa żelazna była nietknięta. Nienaruszona też była kasetka, leżąca na widocznem miejscu w szafie pani Angerstein. Na nożu myśliwskim, na plecaku, jako też na zwłokach ofiar skonstantowano odciski palców. Odciski te okazały się identycznemi z odciskami palców Angersteina. Dotychczas nie przyznał się on do winy. Poranił się on zapewne sam. Rany są dość ciężkie, ale nie śmiertelne. Istnieją poszlaki, że Angerstein dopuścił się sprzeniewierzenia w przedsiębiorstwie, którego był dyrektorem administracyjnym.

Powrót Sadoula do Paryża.

Paryż, 4 grudnia.

(Tel. wł.) Jak słychać, były francuski kapitan Sadoul, podczas wojny członek francuskiej misji wojskowej w Petersburgu, wreszcie zagorzały bolszewik, którego francuski sąd wojenny skazał zaocznie na śmierć za zdradę stanu i dezercję — wrócił wczoraj nagle do Paryża i schronił się do ambasady rosyjskiej.

Swoim komunistycznym towarzyszom w Paryżu oświadczył, że jest obecnie obywatelem rosyjskim i członkiem ambasady rosyjskiej. Cała prasa paryska wraz z socjalistyczną potępia w nader ostry sposób powrót Sadoula.

Dzienniki prawicowe stwierdzają, że postępek jego jest prowokacją i wyrażają obawę, że komuniści przygotowują rewolucję a proces i ewentualne stracenie Sadoula chcą wykorzystać do wywołania rozruchów.

Gmach ambasady rosyjskiej otoczono policją, która z polecenia prezydenta Herriota otrzymała rozkaz aresztowania Sadoula w chwili, gdy będzie opuszczał ambasadę. „Matin“ zaprzecza jednak, jakoby Sadoul znajdował się w ambasadzie rosyjskiej i stwierdza, że pewne wpływowe osobistości komisji sowieckiej zapewniły, iż Rosja sowiecka nigdy nie zamierzała ani nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Francji.

Paryż, 4 grudnia

(Tel. wł.) Sadoul został dziś aresztowany na ul. Jouffroi.

Nowa powieść Zeromskiego.

Warszawa, 4 grudnia.

(Tel. wł.) Na rynku księgarskim ukazała się nowa powieść Stefana Zeromskiego p. t. „Przedwiośnie“.

Giełda.

Warszawa, 4 grudnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.17
Funt — 24 10
Paryż — 28.
Szwajcarja — 100.00
Włochy — 22.50
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,29
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,99
Rubel złoty — 2,74.

Gdańsk, 4 grudnia.

Dolary — 5,4
1 złoty 1.04 6

A K C J E (w złotych.)
(Ceduła giełdy warszawskiej z dn. 4 12.1924)

Bank Dyskontowy —
„ Handl. 5,00
„ dla Handl. 1,00
„ Zjedn. Ziem. Pol. —
„ Zachodni 1,80
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Przem. Lwów —
„ Zw. Ziemian —
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Kredytowy —
Borkowski —
Cmielow 0,54
Chodorów 5,20
Czersk —
Cegielski —
Cukier 3,20
Cerata —
Czestocice 1,90
Elektryczność —
Fitzner —
Firlej —
Gosłowice 1.95
Grodzisk —
Haberbusch 4,70
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze 0,33
Kijewski —
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,62
Łazy —
Majewski —
Modrzejów 3,90
Michalow —
Norblin 0,65
Nobel 1 75
Ostrowieckie 6,55
Ostrowite —
Orthwein —
Puls —
Polska Nafta —
Parowozy 0,35
Pocisk 1,00
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy
Pol. Loyd —
Rudzki 1.19
Rohn 0,40
Strem —
Sole —
Syndykat —
Skory —
Spiess —
Siła i Światło 0,50
Starachowice 2,03
Spirytus 2 50
Ursus 1.55
Unja —
Wildt —
Węgiel 2,80
Zawiercie 18.25
Zach. Tow. —
Zieleniewski 10,50
Zegluga —
Zgierz —
Zyrardów 11.70.

NAJTANIEJ-NAJLEPSZE TOWARY!!

S. Cegłowski

Sosnowiec, 3-go Maja 11

telefon 5-70 telefon 5-70

— poleca tanio: —

Świeżo nadeszłe
Modele Paryskie
swetrów i kostjumów
Bieliznę kraj. i zagran.
Bluzki ostatniej mody
Kapelusze kraj. i zagran.
Trykotaże „Jeger"
Rękawiczki kraj. i zagran.
Krawaty Wiedeńskie
Skórzaną galanterję
Perfumerję zagraniczną.

Magazyn otwarty od 9—7 wiecz. bez przerwy

Uwaga: Wyprzedaż sukien.

CENY FABRYCZNE!

Poszukujemy zaraz

KOTLARZY do prac miedzianych.

S-ka Akc. „Akwawit" Poznań, ul. Cieszkowskiego nr. 5. 916

NOWO OTWARTY SKLEP GALANTERYJNY

„HALINY URBANSKIEJ"

HALE TOW. „ROZWÓJ" OD ULICY MAŁACHOWSKIEGO

poleca na gwiazdkę: bieliznę męską i damską w wielkim wyborze, pończochy, skarpetki, chustki, szaliki, krawaty i t. p.

982-2 Specjalny wybór bielizny męskiej.

Przy większym zakupie rabat 10 proc.

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

ZAMIAST TRANU DLA DZIECI, ORAZ OSÓB WĄTŁYCH I ANEMICZNYCH

poleca się znany od lat wielu 715-52

JECOROL Magistra A. BUKOWSKIEGO.

Regestr. M. Z. P. Nr. 214.

LABORATORJUM CHEMICZNE APTEKI, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 54, TELEFON Nr. 13—18.
Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. — Wystrzegać się naśladownictwa.
UWAGA: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski" i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

Tel. Nr. 2-24.

RAMY

do obrazów wykonywuje we własnej pracowni najtaniej w ciągu 24 ch godzin.

Hurtem i detalicznie

Kalendarze na rok 1925

dla biur ceny hurtowe.

LOSY

Polskiej Państwowej Loterji Klasowej do III-ej klasy nadeszły.

Główna wygrana

250.000 zł.

są jeszcze do nabycia.

Tel. Nr. 2-24.

Korzystajcie z okazji! Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub

NA RATY!

okrycia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płótna, [illegible]

W. Grajcar

Sosnowiec, Modrzejowska 15.

Uwaga: na miesiąc grudzień wyjątkowe ulgi. 928

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Sprzedam fortepian bardzo tanio dobry do nauki. Sosnowiec, Średecka nr. 34. Szymanowski od 3-ciej po południu. 942-1

Do sprzedania kostjum damski sukienny i bekiesza dziecinna. Sosnowiec, Piłsudskiego 69 na parterze. 817-1

Wilczur roczny do sprzedania, wiad. w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 952-2

Powóz sprzedam bardzo tanio. Pogoń Zielona 28. 955-1

Z powodu nagłego wyjazdu odstąpię 12 i pół proc. udziału (ewent. całość) wraz z posadą kierownika handlowego w fabryce mydeł toaletowych w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego Nr. 3-b. Laboratorjum Chemiczne „Unitas". Cena bardzo przystępna. Pośrednicy wykluczeni. 964-2.

Pianino używane sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 970

Do sprzedania urządzenie sklepowe, wiad. Piaski ul. Betonowa 9 S. Będkowski 968

Do sprzedania magiel. Ząbkowice, Skorek. 974-2

Dom w dobrym stanie do sprzedania na dogodnych warunkach Sosnowiec, Grochowa 3, Wójcicki. 976-3

Sprzedam: pokój sypialny jasny, meble koszykowe, stoły, etażerke szafę, żyrandole, kilim etc. wszystko mało używane, kolonja Fitznera i Gampera, kasyno, pokój 27. 957-2

Do sprzedania para łóżek żelaznych meblowych i piecyk żelazny. Sąsiedzka 8, Sosnowiec. 984

Sprzedam otomanę dywanową i kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie p. w podwórzu. 985

Jest do sprzedania powóz w dobrym stanie. Wiad. Kubacki, Sosnowiec Sienkiewicza 22. (kowal) 983

Wełnę na dywany smyrneńskie, na dżempry i inne roboty, jedwabie, złoto, srebro do haftu, piękne wzory można dostać w pracowni robót artystycznych „Adela" Piłsudskiego 48. 989

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny pomocnik-zastępca organisty w parafji Pogoń w Sosnowcu od zaraz. Wymagane referencje od miejscowego ks. proboszcza. 927-2

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski, na pensje lub procent, zaraz. F. Zmuda, Warszawska 10. 924-1

Potrzebny młody biuralista ze znajomością języka niemieckiego i buchalterji. Oferty: skrzynka pocztowa nr. 126, Sosnowiec. 955-2

Fryzjerski subjekt potrzebny zaraz na procent. Nowopogońska Nr. 6. I. Musiał. 958-1

Uzdolniony pomocnik księgowego poszukiwany. Oferty sub „S.R.F." do „Iskry". 966-1

Poszukuję nauczyciela, nauczycielki (izr.) dla udzielania lekcji polskiego, francuskiego i niemieckiego. Zgłoszenia osobiście u Lubelskiego, Sosnowiec, Piłsudskiego 94. 937-1

Poszukujemy inżyniera lub technika. Znajomość języka niemieckiego i francuskiego pożądana. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Biuro techniczne". 977

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Praktyki biurowej poszukuję, jestem w zakresie V klas, władam dobrze niemieckim. Adresy nadsyłać do „Iskry" pod „Praktyka biurowa". 918-1

Lokale.
8 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Hlawskiego pod „57". 990-2

Wypożyczę 2 tys. zł. za wynajęcie 2 lub 3 pokoi z kuchnią, ew. zapłacę czynsz z góry. Zgłoszenia biuro ogłoszeń Hlawskiego pod „2000". 991-2

Różne.
8 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 892-3

Obiady smaczne, zdrowe, gospodarskie. Sosnowiec ul. 3 maja nr. 22 mieszkanie 4. parter. 2-2-936

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 993-15

Udzielam lekcji tylko zaawansowanym. 3 Maja 13, I p. 994-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Klajman Szymon zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez magistrat będziński i inne papiery. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Będzin, Modrzejowska 64. 898-1

Stanisław Wikarek zgubił portfel z książką wojskową, z kartą powołania, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec 909-1

Chudy Wojciech zgubił dowód osobisty, wydany przez komisarjat obwodowy, Gostyń, książkę kasy chorych, wydaną przez kasę chorych Sosnowiec, kartę demobilizacji i inne różne papiery. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Będzin. 939-1

Icek Loudner zgubił dokument wojskowy, wyd. przez P. K. U. Sosnowiec i dwadzieścia zł. 944-2

Kuzior Michał zgubił książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Paryż" 949-2

Montak Franciszek zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 26 p. p. w Nowo-Radomsku. 969-2

Jurczyk Marji skradziono dowód kolejowy, wyd. przez dyr. warszawską. 973-3

Ks. Franciszek Rubik zgubił legitymacje kolejową, którą unieważnia. 979-3

Jan Fuibiszewski unieważnia książeczkę wojskową wyd. przez P.K.U. Lida. 985-3

Icek Londner zgubił dokument wojskowy, wydany przez PKU Sosnowiec i 20 zł. 944-3

Sewerynowi Michałowi skradziono dowód osobisty, wyd. przez PKP dyr. warsz. za Nr 18682 w pociągu szkolnym dnia 31.X. 992

Aron Kon zgubił książkę wojskowa, wydaną przez PKU Będzin, tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez magistrat będziński i weksel na 600 złotych, płatny w Pabjanicach 24-go grudnia, wystawiony przez W. Szramo na zlecenie R. Gerarda. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Będzin, Kołłątaja 28, A. Kon. 996-3

Stanisławowi Michno skradziono książeczkę wojskową, wyd. przez powiatową komendę uzupełnień w Sosnowcu. 995-3

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja Nr. 23. **JÓZEF HLAWSKI** SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja Nr. 23.

941-19 Skład Materjałów Piśmiennych oraz Biuro Dzienników i Ogłoszeń.

Redaktor W. Mossiorski.

Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dąbrowska Nr. 1.